Karnawał w Rio czy w Wenecji?

A może po prostu w przedszkolu ?!

Samo słowo „karnawał” pochodzi od łacińskiego zwrotu caro vale oznaczającego dosłownie „żegnaj mięso” rozumiane jako pożegnanie mięsa przed rozpoczynającym się katolickim wielkim postem. Zjawisko wywodzi się ze starożytnych kultów płodności, podczas których praktykowano tańce najczęściej wokół ogniska, co miało przynieść bogate płody zboża. Historycy wiążą karnawał z wesołymi antycznymi Saturnaliami pełnymi hucznych zabaw. Z kolei w Średniowieczu, powszechnie kojarzonym z ascezą i religijnością, okres karnawału oznaczał nie tylko uliczne zabawy, parady, błaznowanie, ale też folgowanie zmysłom.

Najbardziej widowiskowe karnawały odbywają się w Rio de Janeiro i Wenecji.
Wenecki karnawał to barwne widowisko, które przyciąga turystów z całego

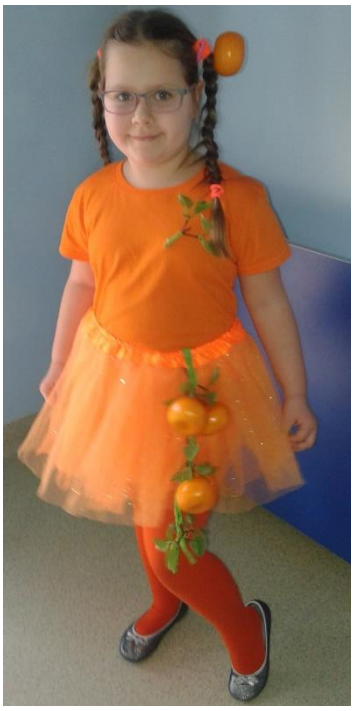

świata, oficjalnie trwa od kilku do kilkunastu dni – do okolic wielkiego postu. W tym czasie na placu św. Marka odbywają się karnawałowe wydarzenia – pokazy artystyczne i konkursy.

Jednak najbardziej znany i huczny karnawał odbywa się w brazylijskim Rio de Janeiro. Co roku przyjeżdża na to wydarzenie ponad 100 000 turystów z całego świata, aby podziwiać pełne przepychu i kolorów zabawy.

A u nas na balu może i nie było 100 tysięcy gości, ale było równie hucznie i z przepychem!

Zabrakło tu może weneckich masek i pokazów artystycznych, ale z pewnością nie brakowało dobrej zabawy i …… i witaminek.

Tak, właśnie witaminek, bo właśnie pod hasłem witamin odbywał się nasz tegoroczny bal.

Przegląd warzyw i owoców był bardzo, bardzo szeroki.

Nie zabrakło pietruszek, soczystych marchewek, mandarynek, groszków, winogron, szczypiorków, cytrynek, a nawet ananasów – chociaż te, to można u nas spotkać na co dzień 😊 !

Zobaczcie sami jak „smacznie” się prezentowaliśmy!

Szkoda, że kolejny bal dopiero za rok.

Małgorzata Sroka